

Tydzień 2: „Jesteś moją radością!” – mówi Bóg / Dzień 3: Pnp 2,10–14

Miły mój odzywa się i mówi do mnie: «Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania winnic, i głos synogarlicy już słychać w naszej krainie. Drzewo figowe wydało zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! Gołąbko ma, ukryta w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Niech obrazem do dzisiejszej modlitwy będzie młodzieniec – zakochany oblubieniec, stojący przy oknie domu, w którego wnętrzu kryje się młoda dziewczyna. Zobacz, z jaką tęsknotą młodzieniec nawołuje swoją ukochaną i usiłuje wypatrzeć ją przez zasłonięte okno. Przyjrzyj się twarzy dziewczyny. Zobacz, jakie uczucia mogą się na niej malować.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o doświadczenie, że ty sam jesteś radością dla Boga.**

- 1. „Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź!”.** Oblubieniec odzywa się pierwszy i kieruje do swojej ukochanej gorącą zachętą do powstania i wyjścia w drogę. Słowa, którymi się posługuje, są pełne serdeczności, a nawet czułości. Nazywa ją „przyjaciółką”, mówi do niej „piękna ma”, mimo że opis wyglądu oblubienicy na początku księgi Pieśni nad Pieśniami zdaje się sugerować, iż jest to osoba odbiegająca od klasycznych kanonów piękności. W oczach oblubieńca jednak jest ona piękna. W dialogu Boga z człowiekiem zawsze inicjatywa należy do Boga. To On pierwszy kieruje swoje Słowo, pełne czułości, do ludzkiego serca. Także i do twojego serca mówi: „Przyjacielu...Przyjaciółko...”, „Piękny mój...Piękna moja...”. Co czujesz, gdy słyszysz te słowa, kierowane właśnie do ciebie, jako do przyjaciela, do kogoś bardzo drogiego Bożemu sercu? Jak patrzysz na siebie? Tak, jak widzi Cię Bóg, czyli z czułością, miłością i wyrozumiałością? A jeśli inaczej, to dlaczego? Czy jest coś, co nie pozwala Ci myśleć o sobie jako o przyjacielu Boga albo o Bogu, jako twoim Przyjacielu? Stań ze szczerością przed Bogiem. Zwróć się do Niego jako do swego Przyjaciela – z tym, co rodzi się teraz w twoim sercu.
- 2. „Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. (...) Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź!”.** Oblubieniec przekonuje swoją ukochaną, że teraz jest najlepszy czas do realizacji ich związku. Cała przyroda po zimie budzi się do życia: zakwitły kwiaty i krzewy winne, drzewo figowe

wydało zawiązki owoców. W życiu duchowym także zdarzają się okresy zimy, deszczu – pewnej stagnacji, zwiększonych trudności. Bóg jednak zaprasza, by z nich wyjść i dostrzec, że nadchodzi wiosna, kiedy wszystko rodzi się na nowo. Wzywa, aby Mu zaufać, że On sam w to nowe poprowadzi. Jego miłość jest pełna niespodzianek – zarówno takich, które wywołują radość, jak i takich, które stanowią wyzwanie do przekraczania siebie i swoich dotychczasowych ograniczeń. Czy jesteś gotowy, by z Bogiem ruszyć w dalszą twoją drogę? Jeśli nie, to co Cię jeszcze przed tym powstrzymuje?

3. **„Ukaż mi swą twarz”**. Oblubieniec jest wytrwały w nawoływaniu oblubienicy. Ogromnie zależy mu, by zobaczyć jej twarz, pełną wdzięku w jego oczach i usłyszeć jej słodki głos w swoich uszach. Czulość zakochanego wzrasta, gdy wyczuwa jej lęk, który skłania ją do ukrywania się przed nim. Bóg widzi każdą chwilę, gdy także Ty ukrywasz się przed Nim, gdy milkniesz i gdy twoje serce także w Jego kochającej obecności kuli się jak gołąbek. Z czulością przekonuje Cię, że niezależnie od wszystkiego – od twojego stanu i samopoczucia fizycznego, psychicznego, duchowego – On pragnie słyszeć twój głos i widzieć twoją twarz, zwróconą ku Niemu z ufnością. Pan Bóg potrafi czekać, choć bardzo tęskni za każdym twoim – najmniejszym nawet – słowem, gestem czy krokiem skierowanym w Jego stronę. Co czujesz, kiedy słyszysz ten delikatny głos Boży w twoim sercu właśnie teraz? Spróbuj go dostrzec tam, gdzie wcześniej go nie widziałeś. Jeżeli wydaje Ci się, że tego głosu nie słyszysz, to zastanów się, co Ci przeszkadza go usłyszeć?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.